



Szanowny Czytelniku!

Oddaję w Twoje ręce monografię wsi Podgrodzie. Miejscowości, w której choć nie mieszkam, to związanej z więcej niż połową mojego życia i całym okresem pracy zawodowej. Od 1978 roku uczę w tutejszej szkole historii, geografii i wiedzy obywatelskiej.

Wykorzystując dostępną literaturę i własną wiedzę postanowiłem napisać dzieje wsi, wychodząc z założenia, że każda miejscowość w Polsce powinna mieć swoją monografię. Opracowania takie już od kilkudziesięciu lat posiadają nawet najmniejsze miejscowości w Europie Zachodniej. Wiedza taka sprzyja zacieśnieniu więzów z regionem.

Wstępując 1 maja 2004 roku do Unii Europejskiej staliśmy się członkiem wielkiej wspólnoty narodów, ale każdy kraj składa się z tysięcy „małych ojczyzn”, drobnych regionów. Te „małe ojczyzny” powinniśmy dobrze znać i kochać, bo jak mawiali Rzymianie „Kochamy ojczyznę nie dlatego, że jest dużą, ale że jest naszą.”

Z uwagi na fakt, że jest to pierwsza monografia Podgrodzia zdaję sobie sprawę z możliwości istnienia pewnych luk, a nawet drobnych nieścisłości. Sadzę, że następne wydania będą obszerniejsze i jeszcze bardziej szczegółowe.

Jednocześnie pragnąłbym wyrazić podziękowania Wójtowi Gminy Dębica panu mgr inż. Stanisławowi Rokoszowi, panu mgr inż. Andrzejowi Knotowi, Zastępcy Wójta Gminy panu mgr Zdzisławowi Siwuli za przychyłność i poparcie mojego przedsięwzięcia oraz druk pracy.

Prócz tego wyrażam serdeczne podziękowania państwu Marii i Bronisławowi Kuczkom za cenne informacje dotyczącej powojennej historii Podgrodzia.

Bardzo dużą pomoc i wiele cennych materiałów otrzymałem również od pana mgr Edmunda Galasa, byłego mieszkańca Podgrodzia oraz byłego dyrektora Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Wiktora, obecnie Króla Władysława Jagiełły w Dębicy.

Wdzięczny jestem też nieżyjącemu już panu sędziemu Andrzejowi Mittelstaedtowi za bardzo ciekawe informacje zawarte w pamiętnikach z okresu wojny, z których skorzystałem. Cennych uwag do monografii udzielił mi też dyrektor Muzeum Regionalnego w Dębicy oraz prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Dębickiej pan mgr Jacek Dymitrowski.

Ponadto wyrażam podziękowania panu mgr Pawłowi Głowaczowi dyrektorowi ZS w Podgrodziu oraz kolegom i koleżankom z pracy, jak też mieszkańcom Podgrodzia za pomoc w tworzeniu monografii.

Autor

Środowisko geograficzne wsi Podgrodzie

Położenie wsi.

Podgrodzie leży na 50° szerokości geograficznej północnej i 21° długości geograficznej wschodniej. Powierzchnia wsi wynosi 9,3 km², mieszka tutaj 1550 osób.

Położona jest na pograniczu dwóch jednostek fizyko-geograficznych: Kotliny Sandomierskiej i Pogórza Karpackiego.

W skład Kotliny wchodzi Rynna Podkarpacka, którą biegnie trasa E4 oraz Dolina Dolnej Wisłoki sięgająca w rejonie Podgrodzia szerokość około 4 km.

Południowa część wsi (Grabówka, Maga i Bucze) stanowi fragment Pogórza Dynowskiego.

Granicę Podgrodzia od strony zachodniej (wieś Parkosz) wyznacza potok nazywany przez mieszkańców Podgrodzia potokiem „spod zielonych krzaków”, który wypływa ze wzgórz Magi. Od strony wschodniej (od wsi Latoszyn) oddziela Podgrodzie potok Mastkowa wypływający ze stoków Palanej Gery. Północną granicę Podgrodzia określa rzeka Wisłoka oddzielająca ją od wsi Grabiny, a południową pas wzgórz Pogórza Strzyżowskiego: Maga, Bucze i Palana Gera. Wzniesienia te oddzielają Podgrodzie od wsi Dobrków, Gołęczyna i Gumniska.

Podgrodzie ma kilka przysiółków. Z lewej strony między szosą a Wisłoką są to Piaski, Dół, Topołowa i Karazjak. Z prawej strony Maga, Bucze, Jaskarania oraz Grabówka. Przez środek wsi przechodzi trasa E-4 zwana do dziś Gościńcem Cesarskim z uwagi na to, że drogę tę zbudowano w latach 1840 – 1842.

Dawna droga biegnąca przez wieś, a łącząca Pilzno i Dębicę, biegła bliżej Wisłoki od 300 do 600 m na północny-zachód od obecnej trasy E-4. Dziś biegnie nią droga polna o długości 2,5 km. Droga ta omijała wysoczyznę Góry Podgrodzkiej, krawędź Magi oraz wąwóz potoku Bystra. Na drodze tej nie trzeba było budować mostów, choć w okresie roztopów i powodzi niejednokrotnie była zalewana przez wezbrane wody Wisłoki.

Leżące najbliżej Wisłoki przysiółki Piaski, Topołowa, Jaskarania i Karazjak tworzą tak zwaną terasę zalewową. Dlatego, aż do końca XIX wieku, tereny te wykorzystywano jako pastwiska i były zabudowane jedynie dwoma lub trzema domami na każdym z przysiółków.

Budowa geologiczna.

Geologicznie Podgrodzie leży na granicy 2 jednostek tektonicznych: Zapadliska Przedkarpackiego reprezentowanego przez utwory mioceńskie sfałdowane razem z fliszem oraz Karpaty Zewnętrzne, w skład w których wchodzi Płaszczowina Skolska i brzeg Karpat Fliszowych.

Zapadlisko Przedkarpackie jest rowem tektonicznym powstałym w wyniku przesunięcia się Karpat na północ i zapadnięcia się warstw skalnych przedgórz.

Najniższym i najstarszym piętnem są skały prekambryjskie, zalegające na głębokości około 3000 m. Składają się z łupków, kwarcytów i tufitów. Na głębokości około 1500 m leżą margle i wapień. Kolejną warstwę tworzy flisz karpacki składający się z ilów, łupków i piaskowców. Najmłodszym piętnem strukturalnym są morskie osady neogenu wypełniające zapadlisko przedgórskie i wchodzące na południe pod Karpaty. W epoce zlodowacenia zostały one przykryte utworami czwartorzędowymi składającymi się z glin, żwirów, piasków.

Rzeźba terenu.

Położenie na granicy dwóch jednostek fizyko-geograficznych powoduje, że Podgrodzie leży w większości na nizinie, której wysokość waha się od 180 – 250m n.p.m. Jedynie południowa część Bucze (301m), Maga (312m) i Grabówka (348m) osiągają poziom powyżej 300m i tym samym zaliczane są do wyżyn.

Nad Wisłoką znajdują się równiny terasy zalewowej oraz terasy średniej. Ma ona wysokość 185 m n.p.m. Następnie przechodzą w spłaszczenia poziomu dolinnego, by wreszcie osiągnąć czoło Pogórza Karpackiego tworzącego ciągi wyrównanych grzbietów i głębokich dolin. Wysokość Zapadliska Przedkarpackiego, którym biegnie trasa E-4 wynosi 230 m n.p.m.

przy granicy z Latoszynem, 220 m n.p.m. w okolicach szkoły, by wzrosnąć do 242 m n.p.m. na Madze. Następnie teren ku południowi wznosi się dość szybko w górę, osiągając poziom wyżyn. Potoki spływające z Pogórza Dynowskiego tworzą doliny Vkształtne.

Wysokość terasy zalewowej wynosi 3 – 5m nad poziom rzeki, a terasy nadzalewowej 6 – 10m. Wysokość spłaszczeń sięga od 25 –35 m nad poziom rzeki.

Tak więc nasza wieś posiada piękny krajobraz. Wykorzystując te walory- na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych -Zakłady Mięsne zbudowały nad Wisłoką ośrodek wypoczynkowy.



Bogactwa mineralne.

Głównym bogactwem mineralnym Podgrodzia są czwartorzędowe piaski i żwiry eksploatowane w rejonie Wisłoki i przysiółka Piaski. Ich miąższość (grubość) wynosi od 6–9m (żwiry) i 2–12 m(piaski).

W latach osiemdziesiątych ,w czasie poszukiwań odkryto niewielkie ilości gazu ziemnego i ropy naftowej. Występują one na Madze oraz w rejonie szosy E-4. Niestety ich ograniczona ilość nie pozwala na podjęcie eksploatacji.

Na piaskowcowo-lupkowych poziomach znajdują się warstwy gipsu. Występują one nad Wisłoką w rejonie potoku płynącego „spod zielonych krzaków” w postaci brył. U źródeł

Bystrej (zwanej też Grabówką) w tak zwanej zimnej wodzie występują bryłki gipsu przezroczystego o budowie słupkowej. Duże są także pokłady mineralnych wód miocenijskich są to głównie wody siarczano-wapniowe, a ich stopień mineralizacji wynosi 10g na litr wody. Zalegają one do głębokości 400 m i przypominają swym składem wody zdrojowe w Latoszynie. Oprócz tego u źródeł Topołowej występowały wody siarczanowe, z których korzystali okoliczni mieszkańcy w celach leczniczych. Niestety źródło to w drugiej połowie ubiegłego wieku wyschło. Na stokach Palanej Gery, na granicy z Latoszymem znajdują się źródła siarczanowo- solne, wspomniane już w materiałach źródłowych od XVI wieku.

Klimat.

W klasyfikacji klimatycznej wieś Podgrodzie zaliczana jest do jednostki klimatycznej Kotliny Sandomierskiej na pograniczu dzielnicy sandomiersko – rzeszowskiej i podkarpackiej.

Średnia roczna temperatura Podgrodzia wynosi 8° C. Najcieplejszym miesiącem jest lipiec 18,2° C, a najzimniejszym (w przeciwieństwie do większości Polski) luty –3° C.

Średnia roczna dni zimnych o temperaturach – 10° C wynosi 23 dni, a 39 dni zaliczamy do gorących z temperaturą powyżej 25° C.

Okres wegetacyjny czyli okres rozwoju roślin z temperaturą przynajmniej 5° C wynosi 220 dni w roku, co jest jednym z najdłuższych okresów wegetacji w Polsce.

Maksimum opadów wypada w czerwcu, choć dla większości Polski przypada na lipiec. Z uwagi na próg Karpat większa jest też średnia ilość opadów. W ciągu roku spada 677 mm opadu a liczba dni z opadami wynosi 152. Śnieg zalega przez 59 dni w roku od ostatniej dekady grudnia do pierwszej dekady marca.

Na terenie wsi przeważają wiatry południowe i zachodnie, a najrzadsze są wiatry północne. Dużo, bo około 16% dni w roku należy do dni bezwietrznych.

Wody.

Przez wieś Podgrodzie przepływa rzeka Wisłoka, której długość wynosi 164 km. Na terenie wsi otrzymuje ona kilka małych dopływów, z których najznaczniejszym jest potok Grabówka (Bystry) o długości około 4 km. Potok Topołowa (nazwa od „dzielący wieś na połowę”) wypływający z lasów koło Gumnisk ma 2,5 km długości. Płyń on między Buczem a Jaskaranią. Ciek Mastkowa wypływa ze źródeł na zboczu Palanej Gery. Potok zwany „spod zielonych krzaków” wypływa z Magi i łączy się około 200 m od szosy ze swoim dopływem. Wszystkie potoki mają dość szybki prąd związany z dużym nachyleniem terenu. Grabówka wypływa spod góry Magi z wysokości około 360 m (Maga 365m n.p.m.), a drugi potok z wysokości około 330 m n.p.m. Tak więc Grabówka osiąga spadek 175 m, a drugi potok 145 m. O dużej sile nurtu potoków świadczą wielkie ilości żwirów i otoczków z fliszu karpackiego leżące w ich korytach. Tworzą one doliny V-kształtne świadczące o znacznie większym przepływie wody, niż to jest obecnie. Związane jest to z opadnięciem o kilka metrów lustra wody spowodowanym znacznie większym zużyciem wód przez obecnych mieszkańców Podgrodzia.

Rzeka Wisłoka niesie w Podgrodziu przeciętnie 25m³ wody na s. Na terenie wsi jej spadek jest bardzo mały, wynosząc na przestrzeni około 2 km zaledwie nieco ponad metr. Zwykle ma dwa okresy wezbrań - po wiosennych roztopach i po ulewnych deszczach latem. Jednak jako górską rzeką bywa bardzo kapryśna. Zdarzają się lata, że jej poziom jest bardzo

niski. Na przykład w 1964 r. przepływ $1,2\text{m}^3/\text{s}$ równał się średniemu rocznemu przepływowi potoku Czarna, zwanego również Grabinianką.

Jednakże w 1934 r. po pięciodniowych gwałtownych ulewach, kiedy to spadła półroczna suma opadów, stan Wisłoki podniósł się do 9,7 m a przepływ osiągnął rekordową sumę 1830m^3 na s. Równa się to prawie dwukrotnemu średniemu przepływowi Wisły ($1080\text{m}^3/\text{s}$), lub największemu miesięcznemu przepływowi w kwietniu po wiosennych roztopach. Równie wielka powódź nawiedziła Podgrodzie na początku czerwca 2010 r. Stan wody na wodowskazie w rejonie mostu drogowego w Dębicy wykazał rekordowe 10,10 m. Zalane zostały tereny nad Wisłoką, a potok Bystra dokonał dużych zniszczeń i podtopień. Szczególnie na podtopienia narażone są przysiółki Piaski, Topołowa, Jaskarania i Karazjak tworzące Dolinę Dolnej Wisłoki.

Podgrodzie również obfituje w wody podziemne. Przeciętna głębokość do lustra wody wynosiła od 4 do 6 m. Obecnie w związku z opadnięciem stanu wód głębokość ta uległa zwiększeniu. Warstwę wodonośną (nieprzepuszczalną dla wody) tworzą mioceńskie iły. Czystość wód Podgrodzia w ostatnich latach znacznie się poprawiała. Spowodowane to zostało upadkiem wielu zakładów przemysłowych oraz budową licznych oczyszczalni, w tym również na terenie wsi. Rzeka Wisłoka, która do niedawna na 85% biegu była ściekiem pozaklasowym, obecnie zaliczana jest na tym odcinku do III klasy czystości. Oznacza to, że może być ona używana bez oczyszczania do celów przemysłowych. Powrót bobra, wydry, małży i raków potwierdza tę klasyfikację. Poprawiło się też znacznie zarybienie rzeki, a głównymi gatunkami w niej żyjącymi są: kleń, leszcz, brzana, ukleja, certa, okoń i szczupak.

Gleby.

Dolina Wisłoki wyścielona jest aluwiami (namułami) gliniastymi, pylistymi i piaszczystymi rozwijającymi się w mady. Mają one dużą zawartość próchnicy i dobre właściwości fizyczno-chemiczne. Pod względem przydatności rolniczej zaliczane są do III klasy. Występują one jednak w rejonie częstych zalewów, przy granicy z Latoszynem (Karazjak). W dolinie potoku Grabówka wytworzyły się gleby mułowo-torfowe o średniej przydatności rolniczej zaliczane do IV klasy. Są one jednak trudne do uprawy. Dawniej służyły jako pastwiska lub ręcznie obrabiane pola. Stąd wzięła się nazwa Kopaliny. Najgorsze są gleby w obrębie Rynny Podkarpackiej. Są to gleby bielcowe wytworzone z piasków i pyłów, sklasyfikowane jako gleby V i VI klasy. Prócz tego występują one nad Wisłoką w pasie około 200 m. Na Pogórzu Dynowskim przeważają średnio urodzajne (IV klasa) gleby gliniaste i iłowe. Łąkami pokryte są zbocza Magi, a glinami zbocza Bucza. Te materiały skalne leżące na podłożu fliszowym są podatne na osunięcia. Przykładem tego rodzaju działalności geologicznej, po powodzi 2010 roku, było zsuniecie się gruntu ze stoków Magi i Bucza w kierunku potoków oraz niżej położonych terenów. W wyniku działalności geologicznej uszkodzeniu uległo kilka domów. Łączne straty w wyniku powodzi i osuwisk sięgnęły kwoty 4 350 000 zł.

Fauna i flora (zwierzęta i roślinność).

Fauna Podgrodzia jest dość bogata, ale nie odbiega od przeciętnej w Polsce. Z dużych ssaków występują tu dziki, jelenie, sarny, bobry, wydry i zające. Drapieżne ssaki reprezentują lisy, borsuki i jenoty. Licznie reprezentowany jest świat owadów. Występują

również gady (żmije, zaskrońce i jaszczurki) i płazy (żaby i traszki). Z ptaków łownych spotykamy bażanta i kuropatwę. Przedstawicielami drapieżnych ptaków są: sowa, myszołów, puchacz, krogulec i jastrząb. Liczne są również gatunki ptaków śpiewających (wilgi, skowronki, zięby) oraz kukułki, dzięcioły, jaskółki, czaple i bociany.

Wszystkie ptaki drapieżne oraz jaskółki, wilgi, skowronki, czaple i dzięcioły duże znajdują się pod ochroną. Prawnie chronione są również wszystkie płazy i gady.

Naturalną roślinnością Doliny Wisłoki są lasy łąkowe składające się głównie z wierzby i topoli. W dolinie potoku Grabówka ostały się resztki olsów, czyli lasów olchowych rosnących na terenach podmokłych. Na południe od szosy E 4 rosną resztki Puszczy Sandomierskiej z wyraźną przewagą drzewostanu liściastego. Tworzą go buk i grab z domieszką sosny i dębu. O dominującym (przeważającym) dawnym drzewostanie świadczą choćby nazwy przysiółków Bucze i Grabówka.

Spśród chronionych roślin na terenie Podgrodzia występują: wawrzynek wilcze łyko, bluszcz, zawilec, skrzyp olbrzymi oraz dwa gatunki paproci, długosz królewski i pióropusznik strusi.



Las bukowy na Buczu

Pomniki przyrody.

Na terenie naszej miejscowości niestety nie ma zbyt wielu pomników przyrody. W podworskim parku zachowało się 4 okazałe lipy o obwodzie pnia sięgającym kilku metrów. Prócz tego na Buczu i Grabówce rośnie piękny las bukowy, w którym kilka szczególnie dorodnych i starych drzew zasługuje na miano pomnika przyrody.

Z przyrody nieożywionej pomnikami są skandynawskie głazy narzutowe przyniesione przez zlodowacenie południowopolskie. Jeden z czerwonych granitów(o wymiarach 125 cm długości i 255 cm w obwodzie) miejscowa ludność wydobyla i ustawiła jako ozdobę u wylotu alejki wiodącej do kościoła.



Głaz narzutowy z czerwonego granitu.

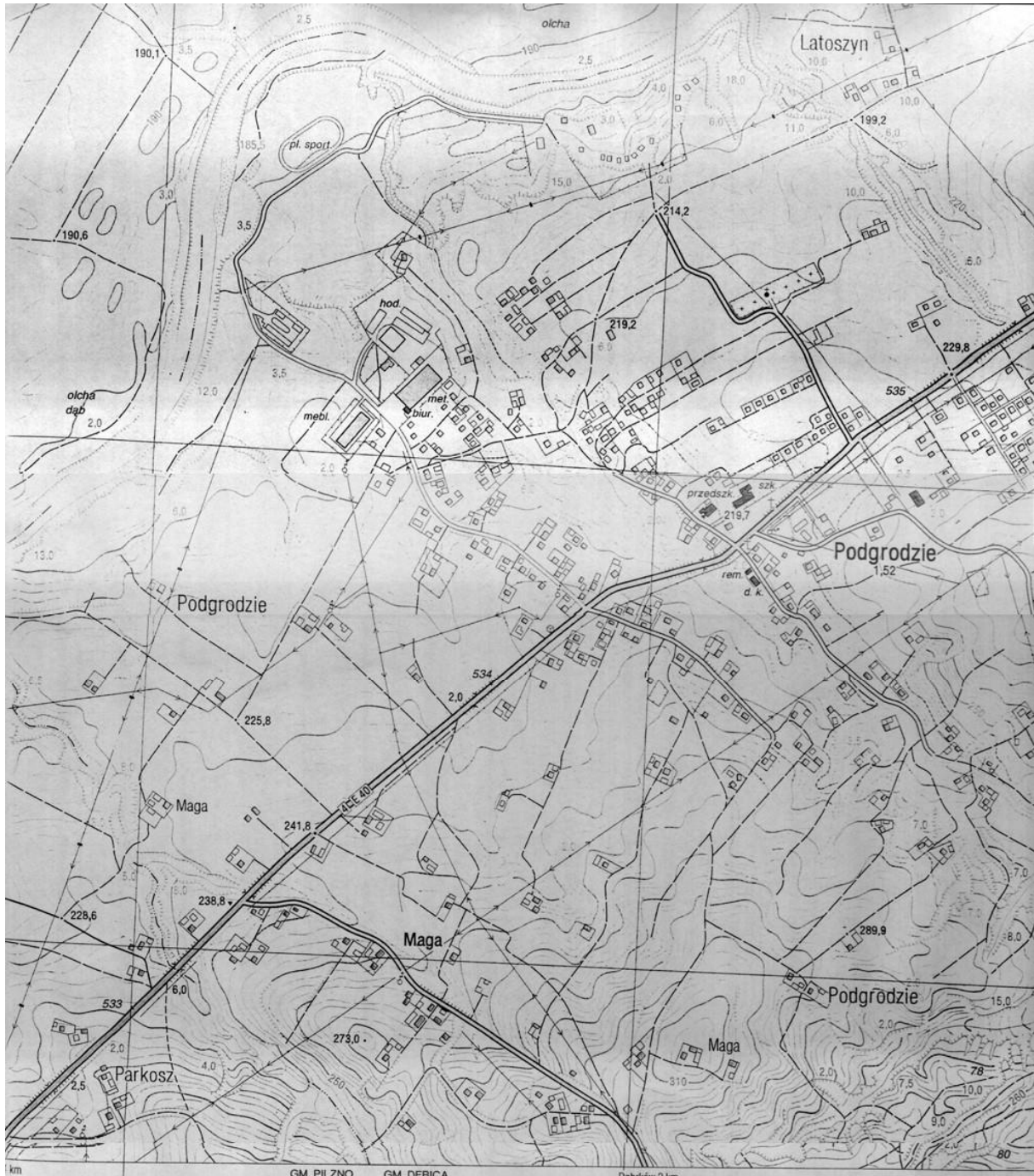
Bibliografia.

Praca zbiorowa pod redakcją Józefa Buszki i Feliksa Kiryka, *Dębica- zarys dziejów miasta i regionu*. Wydawnictwo i Drukarnia Secesja. Kraków 1995.

Atlas województwa tarnowskiego, PAN Kraków 1988.

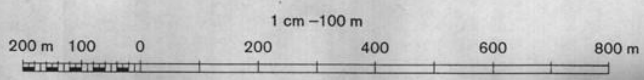
Jerzy Kondracki, *Geografia fizyczna Polski*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Warszawa, 1981.

Mapa wsi Podgrodzie wydana przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii.
Gmina Dębica zaprasza, Dębica 2000.



km 67 GM. PILZNO GM. DĘBICA Debrków 2 km 68

1 : 10 000



Historia Podgrodzia

Starożytność i wczesne średniowiecze.

Najstarsze ślady pobytu człowieka na ziemi dębickiej sięgają okresu mezolitu, czyli średniej epoki kamienia. Zaraz po ustąpieniu lodowca, gdy nasze tereny porastała tundra i lasotundra, pojawili się myśliwi wyspecjalizowani w obróbce krzemienia. Ślady ich pobytu odkryto na wydmach koło Borowej i Czarnej. Okres paleolitu na naszych terenach trwał od 10 000 do 8 000 lat p.n.e.

Znaczna poprawa warunków bytowania człowieka pojawiła się w mezolicie (8 000 do 5 000 lat p.n.e.). Ocieplenie klimatu spowodowało pojawienie się lasów i lasostepów. Niestety do tej pory śladów osadnictwa mezolitycznego nie stwierdzono.

Bogatsze ślady osadnictwa pochodzą dopiero z neolitu czyli młodszej epoki kamienia (5 000 do 1 800 lat p.n.e.).

Położenie naszej wsi w dolinie Wisłoki na wprost Przełęczy Dukielskiej, dość żyzne gleby i dostatek wody sprzyjał osadnictwu. Przełęcz Dukielska umożliwiała kontakty z drugą stroną Karpat, a Wisłoka stanowiła dogodny i bezpieczny szlak handlowy.

Z tego okresu znaleziono w Podgrodziu siekierkę gładzoną z półkolistym ostrzem wykonaną z krzemienia pasiastego. Narzędziami takimi posługiwała się ludność kultury ceramiki wstęgowej rytej, kreskowo-kłutej i lendzielskiej. Ludność ta budowała stałe osady w dolinach rzek, a trudniła się głównie rolnictwem i hodowlą zwierząt. Pobocznymi zajęciami były łowiectwo i zbieractwo. Ludzie potrafili już wyrabiać garnki oraz narzędzia z krzemienia i kości zwierząt.

Prawdopodobnie nasze tereny zamieszkiwała ludność kultury pucharów lejkowatych i ceramiki sznurowej zajmująca się gospodarką hodowlano-pasterską i łowiecką. Dalszy rozwój osadnictwa nastąpił w epoce brązu (1 800 do 700 lat p.n.e.). Łączą się one z ludnością kultury łużyckiej grupy tarnobrzeskiej, która zamieszkiwała te tereny również w okresie wczesnego żelaza (okres halsztacki od 700 do 400 lat p.n.e.). Bardzo mała ilość znalezisk pozwala jedynie przypuszczać, że ludność ta zajmowała się przede wszystkim uprawą roli i hodowlą, a w mniejszym stopniu zbieractwem, łowiectwem i rybołówstwem. Wyrabiali narzędzia z brązu i żelaza oraz wylepiali ręcznie naczynia gliniane. Śwych zmarłych chowali w urnach glinianych po uprzedniej kremacji zwłok.

W okresie lateńskim od 400 p.n.e. do I w n.e. prawdopodobnie nasze tereny zamieszkiwała ludność kultury przeworskiej znajdującej się pod dużymi wpływami kultury celtyckiej. Trudniła się głównie rolnictwem, na co wskazują znaleziska radeł, żaren rotacyjnych i półkosków do ścinania roślin. Przeprowadzone w ostatnim okresie, w związku z budową autostrady, prace archeologiczne ujawniły na terenie wsi Żyraków osadę z tego okresu jak również z okresu rzymskiego. Znaleziono tam ślady osady z końca II i początku IV wieku, odkryto fragmenty glinianych naczyń i kamieni pozostałych po paleniskach. Ponadto odkryto tam osadę z VIII, IX i X wieku składającą się z kilkudziesięciu domostw o powierzchni około 24 ha, co w owym czasie uchodziło za znaczną osadę. Otoczona była fosą, lub być może starorzeczem.

Ludność tej kultury zamieszkiwała dolinę Wisłoki również w okresie rzymskim od I do IV w n.e. Kwitł ożywiony handel z cesarstwem rzymskim na tak zwanym bursztynowym szlaku, o czym świadczą znaleziska monet rzymskich. Na terenie Podgrodzia znaleziono kilka monet, z których najstarsze pochodziły z okresu rządów cesarza Hadriana oraz Antonina Piusa z pierwszej połowy II wieku naszej ery. Potwierdza to tezę, że kupcy rzymscy za bursztyn i niewolników kupowanych od mieszkańców tych ziem płacili nie tylko towarami, ale również pieniędzmi.

Z okresu wczesnośredniowiecznego nie posiadamy materiałów archeologicznych, świadczących o zamieszkiwaniu ludności w okolicy Dębicy. Nie znaczy to jednak, że tereny te były bezludne.

W epoce wędrówek ludów od IV do VI w. teren naszej wsi musiał być zamieszkały przez ludność niesłowiańskiego pochodzenia z obecnej Ukrainy. Świadczą o tym niewytłumaczalne nazwy geograficzne jak Maga, Karazjak czy Jaskarania. Pobyt tej ludności musiał być dłuższy, skoro napływająca od VI w. ludność słowiańska przyjęła te nazwy. Być może badania prowadzone przy budowie autostrady (ostatnie odkrycia w Róży) umożliwią określenie przynależności plemiennej tej ludności.

Od VIII do X wieku okolice Dębicy znalazły się w posiadaniu państwa Wiślan, które uległo w IX wieku Wielkim Morawom i zostało włączone do ich państwa.

Do Polski nasza miejscowość weszła dopiero około 990 roku, kiedy to Mieszko I po zwycięskiej wojnie z Czechami przyłączył Śląsk i Ziemię Krakowską. Z wieku XI lub XII pochodzi osada w Podgrodziu. Zlokalizowane było na Madze lub w zakolu Wisłoki na prawym brzegu rzeki. Zajmowało duże, cypłowate wzniesienie o wymiarach 200x180m. odcięte od pozostałej części wzgórza wałem i rowem poprzecznym. Niestety, zebrane podczas badań prowadzonych przez profesora A. Kunysza w 1960r. fragmenty ceramiki, nie pozwalają na dokładne ustalenie chronologii obiektu. Osada ta leżała na szlaku handlowym wiodącym doliną Wisłoki od Przełęczy Dukielskiej w kierunku Wisły jak i na pograniczu polsko-ruskim. Wykonane w ostatnim czasie zdjęcia lotnicze nie wykazały obecności murów obronnych. Mimo to pewnym jest, że od tej właśnie osady (być może zwanej przez ludność grodem) pochodzi nazwa naszej wsi, której ludność wykonywała prace służebne na jej rzecz. Z osadą tą związana jest również legenda. Wynika z niej, iż władcą grodu był książę Bodzos. Został najechany i pochwycony, a następnie stracony przez nieprzyjaciół na wzgórzu zwanym Szubienica. Oczywiście to tylko legenda, ale częstokroć legendy stanowią bardzo poważny materiał do badań archeologicznych. Miejmy nadzieję, że współcześnie prowadzone badania przy zastosowaniu najnowocześniejszych technik poszerzą nasze wiadomości dotyczące osady.

Administracyjnie grodzisko to podlegało prawdopodobnie kasztelanii w Wiślicy, a od XIV wieku należało do województwa sandomierskiego.

Ówczesna ludność Podgrodzia trudniła się głównie rolnictwem i hodowlą, wykorzystując też bogate zasoby okolicznych lasów. Z zajęć rzemieślniczych znano garncarstwo, ciesielstwo, bednarstwo, kowalstwo i obróbkę skór czyli garbarstwo. We wczesnym średniowieczu okolice Dębicy podlegały możnemu rodowi Gryfitów. W owym czasie byli oni jednym z najpotężniejszych rodów Polski. W XII wieku Gryfita Janik był arcybiskupem gnieźnieńskim, Mikołaj był doradcą książęcym, a Teodor i Klemens z Ruszczy w XIII wieku angażowali się w walkę między książętami o krakowski tron. Szczególnie dużą rolę odgrywali w pierwszej połowie XIII wieku, gdy opiekę nad małoletnim księciem Bolesławem Wstydliwym sprawował książę śląski Henryk Brodaty.

Choć nie ma wzmianek o Podgrodziu aż do XV wieku, to jednak w dokumentach z 1239 roku wymienione zostały wsie Straszęcín i Latoszyn. Przypuszcza się, że po zniszczeniu grodu i osady na Madze nowo powstała osada lokowana została po obu stronach potoku Bystry (Grabówka).

Podgrodzie musiało być już w tym czasie dość zamożną wsią, skoro na początku XV wieku wymieniano ją w posiadłościach rodziny Gryfitów. O zamożności świadczyły istniejący młyn, gorzelnia, stawy rybne i kilkanaście ponad łanowych gospodarstw.

Podgrodzie od XV do XVIII w.

Dokładna data powstania wsi Podgrodzie nie jest znana. Pierwsze wzmianki o naszej miejscowości pochodzą z 1407 roku, kiedy to Jan z Podgrodzia zawarł umowę z braćmi Mikołajem, Janem i Jakubem dziedzicami Dębicy o urządzeniu wsi Machowa Wola. W roku 1415 występuje w źródłach Andrzej Niemsta z Podgrodzia. Rok potem wymieniany jest Jan z Podgrodzia, który zastawił Janowi Darul wieś Żdzary, Pogórską Wolę i Machową, a w 1417 dziedzictwo na Braciejowej za 40 grzywien. Należy tu nadmienić, że pod pojęciem wsi Podgrodzie rozumiemy aż do końca I wojny światowej w 1914 roku dwie oddzielne wsie Podgrodzie i Grabówka.

Na początku XV wieku Podgrodzie było już dobrze zagospodarowaną wsią, a więc jej początki musiały sięgać XIV wieku. Wydaje się to prawdopodobne, gdyż sąsiedni Latoszyn był już wzmiankowany w dokumentach w 1239 roku.

Inaczej rzecz się miała z Grabówką. Żyli tam jedynie zagrodnicy (chłopi posiadający jedynie zagrodę), uprawiający ziemię na takich samych zasadach jak kmiecie, od których parafia ściągała tylko jedną grzywnę dziesięciny rocznie. Nie było to dużo, zważywszy, że koń bojowy kosztował trzy grzywny.

Ówczesne Podgrodzie wchodziło w skład parafii dębickiej powstałej na początku XIV wieku. Oprócz naszej wsi do parafii należały Kędzierz, Kawęczyn, Latoszyn, Nagawczyna, Pustynia, Gawrzyłowa, Kawęczynek, Wolica i Grabówka. W końcu XV wieku plebanem w parafii dębickiej był ksiądz Piotr herbu Wieniawa. W 1497 roku procesował się on o dziesięciny z mieszczanami dębickimi. Spór rozstrzygnął dopiero Jan Podgrodzki herbu Gryf dziedzic Dębicy i ksiądz Jakub z Łańcuta.

Inny dokument z początków XV wieku (1427 rok) wspomina o braciach Szymonie i Swansku z Podgrodzia, którzy za 50 grzywien sprzedali Mikołajowi z Dębicy pole w Latoszynie. Do największego znaczenia wśród podgrodzian doszedł w ciągu swojego długiego życia Jan Podgrodzki, żonaty z Katarzyną z Latoszyna. W roku 1430 wykupił on od Świętochny za 80 grzywien połowę Braciejowej i prawo bliższości do wsi Gawrzyłówka. W 1434 roku wymieniony jest Paweł z Podgrodzia, a w 1438 zanotowano, że Jan dziedzic z Podgrodzia ustąpił za 20 grzywien Mieczysławowi z Chotowej dobra we wsi Nieciecza Nowa. Dziesięć lat później wdał się w spór z Mikołajem z Gołęczyny o granicę między Grabówką a Gołęczyną. W 1449 roku nabył od Elżbiety de Keykowa sołectwo w Gawrzyłowie za 24 grzywny. Prócz tego był właścicielem wójtostwa dębickiego. W roku 1468 najpierw kupił od Spytka za 140 grzywien wieś Połomia, by w tym samym roku i za taką samą cenę sprzedać ją Janowi Scholdan z Gawrzyłowej. Dwa lata później zaspokoił roszczenia do posagu i wiana Jadwigi z Przecławia z rodu Ligęzów z dóbr w Dębicy i na sołectwie w Podgrodziu.

Po jego śmierci wdowie przypadło wójtostwo Dębica i młyn oraz wsie Gawrzyłowa, Braciejowa i połowa Stasiówki wartych 600 florenów węgierskich.

Podgrodzie i Grabówka oraz połowa lasów w Machowej, Żdzary z karczmą, połowa wsi Pogórze, Żdziarzec, Łęki, Zwiernik i czwarta część młynów w Pilźnie przypadły opiekunom dzieci zmarłego (syn Jan i córka Róża).

W roku 1474 Podgrodzie zostało zniszczone przez najazd węgierski Tomasza Tarczy. Jeszcze większych zniszczeń doznała wieś podczas najazdu tatarskiego w 1502 roku. Nieznana jest liczba poległych i uprowadzonych w jasyr (niewolę). Musiała być jednak duża skoro Jan Podgrodzki- syn Jana i jego żona Róża- zwolnili wszystkich swoich poddanych z czynszów i ciężarów na 14 lat, aby mogli się odbudować.

Co prawda od 1496 roku chłopci mieli zakaz opuszczania wsi wynikający z przywileju nadanego szlachcie przez króla Jana Olbrachta na sejmie w Piotrkowie, ale prawa tego nie przestrzegano skrupulatnie jeszcze do lat 30 XVI wieku. Zobowiązani byli ponadto do

odrabiana pańszczyzny (przymusowej i darmowej pracy chłopów na roli szlacheckiej). Nie była ona jednak na początku XVI wieku wysoka i wynosiła kilka dni w roku z łana ziemi (łan duży = 24 hektary, mały = 16 hektarów). I tak na przykład w dobrach Katarzyny chłopów odrabiali 2 dni w roku z łana. Pod koniec XVI wieku pańszczyzna już wynosiła 2,3 dni w tygodniu z łana. Zważywszy, że przeciętne gospodarstwo chłopskie w naszym rejonie wynosiło na początku XVI wieku 0,5 łana, a pod koniec 0,4 łana, chłop musiał odrabiać tygodniowo jeden dzień pańszczyzny. Oczywiście sam nie pracował, ale musiał wysyłać do pracy na pańskim polu służącego. Do przymusu pańszczyzny dochodziły jeszcze daniny w naturze zależne od terenu i rodzaju gruntów. Najczęściej płacono daninę zbożową w wysokości 3 korceyki owsa lub pszenicy z łana (1 korcek = 20 kg). Prócz tego z łana oddawano dworowi dwa koguty, 12 jaj i 2 sery rocznie. Zważywszy, że z łana chłop mógł zebrać w owym czasie 90 do 100 korców zboża (1 korcek = 120 kg) obciążenie gospodarstw chłopskich na rzecz dworu w XVI wieku nie było zbyt wielkie. Znacznie uciążliwsza była danina na rzecz duchowieństwa, tak zwana dziesięcina, wymagająca od chłopów oddania dziesiątej części zebranych snopków.

W zależności od bogactwa i zajęcia pod koniec XVI wieku ludność wiejską dzielono na następujące kategorie:

1. kmiecie
2. zagrodnicy z rolą
3. zagrodnicy z ogrodem
4. chałupnicy
5. komornicy z bydłem lub bez bydła
6. rzemieślnicy
7. ludzie innych zawodów (muzykanci, handlarze bydłem)

Na początku XVI wieku (1508-1509) wieś Podgródzie przechodzi we władanie synów Jana Podgródzkiego Hieronima Szczepanowskiego i Stanisława Bielowskiego. Oni to w 1509 roku wystawiają bardzo ważny przywilej zwalniający mieszkańców Dębicy oraz chłopskich poddanych z Podgródzia, Grabówki, Gawrzyłowej, Braciejowej, Głobikowej, Żdzar, Pogórza i Stasiówki od wszelkich opłat z tytułu żeglugi na Wisłocę. Rzeką tą mieszkańcy Podgródzia obsługiwali spław zboża i innych towarów. Ponadto wydobywano z dna Wisłoki stare szerniałe dęby, które stolarze przerabiali na meble do magnackich pałaców.

W 1515 roku posiadaczem wsi wraz z lasami i barciami, połowy Grabówki, Latoszyna i Żdzar wraz ze stawem rybnym zostaje Hieronim Podgródzki. W tym czasie Jan Szczepanowski z Podgródzia nabywa wójtostwo dębickie, do którego w połowie XVI wieku należała Grabówka. Po jego śmierci Podgródzie dziedziczy syn Kasper. W 1519 roku Hieronim Szczepanowski zapisał swojej żonie Katarzynie wsie Podgródzie i Grabówka. Było tam 8 łanów osiadłych oraz 2 łany puste, jeden zwany Arthwalski, a drugi Felicjański. Ponadto mieszkało tu 5 zagrodników i znajdowały się 2 puste pola zwane Kowalówką i Wilczkowską. Ten zapis wymienia następujących kmieciów: Jan Michoń, Gawron, Megara, Grzegorz, Maliga, Furnal, Knap i Słodowczyk oraz zagrodników: Mateusz, Wojciech, Lucjan i Staszek. Prócz tego znajdowały się 2 młyny, jeden nad Wisłoką, a drugi nad potokiem Bystry. Dodatkowo wymieniano folwark zwany Ruda oraz kilka stawów rybnych. Młyn nad potokiem Bystry znajdował się koło miejsca zwanego dziś groblą, niedaleko Łysej Góry, którą w latach międzywojennych całkowicie zniwelowano zabierając żwir na budowę dróg. Następnym właścicielem Podgródzia był Latoszyński, który posiadał również Latoszyn i część Dębicy. On to za cztery grzywny zgodził się na przekopanie kanału przez jego łąkę w Podgródziu.

Wiek XVI to nie tylko okres rozkwitu kultury i gospodarki polskiej, ale także okres reformacji. Nie posiadamy zapisków, aby nasza wieś stała się ośrodkiem reformacji. Nie można jednak wykluczyć, że niektórzy mieszkańcy do niej przystąpili. Pobliski Dobrków

będący w posiadaniu rodziny Tarłów oraz Łęki, znajdujące się w rękach Lubienieckich, były ważnymi ośrodkami arianizmu.

W XVII wieku Podgrodzie przechodzi na własność Winiarskich. Jeden z jej przedstawicieli Krzysztof popadł w konflikt z proboszczem Karczowskim. Aby załagodzić spór, zdecydował się płacić plebanowi pół korca (około 60kg) żyta i owsa z Grabówki.

Jak widzimy w XV i XVI wieku wieś Podgrodzie jak i cała Polska przeżywa okres szybkiego rozwoju, choć od początku XVII wieku zaczyna się powolna pauperyzacja (zbiednienie) wsi.

Niemniej i w owych czasach w okresie klęsk żywiołowych zdarzały się okresy głodu. I tak w 1473 roku katastrofalna susza wyniszczyła zasiewy, a w lasach spowodowała pożary. Z powodu braków paszy zaczęły padać zwierzęta, a spowodowane głodem choroby pochłonęły wielu ludzi. Ponowny okres głodu wystąpił w latach 1551 do 1552. Głód tak bardzo doskwierał ludziom, że zjadali konie, psy i koty, a nawet szukali po polach padłych zwierząt. Podstawowym posiłkiem było zbutwiałe drewno rozcierane w żarnach, a następnie pieczone razem z żołądziami i liśćmi dębu.

Zastój, a następnie regres dokonał się w wyniku najazdu Szwedów, tak zwanego potopu w latach 1655 - 1660. Miary nieszczęścia dopełnił najazd księcia siedmiogrodzkiego Jerzego Rakoczego w 1657 roku oraz stacjonujące w okolicy wojska polskie. Jak wszystkie ówczesne armie wojska polskie nie posiadały służb zaopatrzeniowych. Żywiły się i ubierały w to, co zdobyły na wrogu lub zrabowały wśród okolicznej ludności. Z rzadka wypłacany żołd żołnierze przeznaczali zwykle na alkohol, co dodatkowo wyzwało w nich żądze rabunku i poczucie samowoli.

Zniszczenia musiały być ogromne. Jeśli w Dębicy pozostało jedynie 100 mieszkańców, to w Podgrodziu pozostało ich nie więcej niż kilkudziesięciu. Potem nastąpił powolny rozwój wsi aż do początku XVIII wieku. Wtedy to wybuch wojny północnej, przemarsze wojska szwedzkich, rosyjskich, saskich i polskich, a następnie okresy posuchy i obfitych deszczów w latach 1707 – 1713 spowodowały kiepskie plony oraz wywołały głód i epidemie. Podgrodzia nie ominęła też Konfederacja Barska. W latach 1768 do 1772 konfederaci walczący w obronie złotej wolności szlacheckiej toczyli walki z wojskami rosyjskimi i królewskimi. Według przekazów ustnych w Podgrodziu przebywał oddział konfederatów na terenie Nawsia, a nawet stoczył potyczkę z oddziałem rosyjskim dowodzonym przez pułkownika Panina.

Nie znamy liczby mieszkańców wsi. Sądząc jednak z liczby domów w Grabówce w pierwszej połowie XVIII wieku wynoszącej jedynie kilka domostw należy przypuszczać, że w Podgrodziu było ich około trzydziestu. W tym czasie liczba mieszkańców parafii dębickiej obejmującej Dębicę i 10 wsi wynosiła około 2200 osób. Tak więc ogólna liczba mieszkańców Podgrodzia mogła wynosić od 100 do 200 osób narodowości polskiej. Ludność żydowska mogła się pojawić w Podgrodziu w XVII lub dopiero w XVIII wieku. Liczba mieszkańców nie ulegała znacznemu zwiększeniu, bo choć przyrost naturalny był wysoki, to wojny, zarazy, niski stan higieny oraz kiepski poziom medycyny powodowały dużą śmiertelność. Prócz tego mimo zakazu opuszczania wsi, jeszcze w XVI wieku mieszkańcy Podgrodzia swobodnie przenosili się do Dębicy.

Podstawowym zajęciem ludności było rolnictwo i hodowla oraz gospodarka leśna, bartnictwo i spław zboża, drewna i węgla drzewnego. We wsi istniał też dwór, dwa młyny i karczma.

Niestety z upływem lat wzrastały też obciążenia feudalne na rzecz dworu i Kościoła. Tutejsi kmiecie prawdopodobnie już w XVI lub na początku XVII wieku musieli odrabiać w dworze trzy dni tygodniowo z łąnu. Świadectwem tego przymusu feudalnego jest nazwa przysiółka Trzydniaki.

Cała wieś miała zabudowę drewnianą krytą strzechą. Domy były często połączone ze stajniami. Nie posiadały kominów, a dym uchodził przez dziurę w dachu. Mieszkanie składało się z jednej izby z dużym piecem, służącym nie tylko do gotowania strawy, ale i do spania.

Brakowało podłóg, które zastępowała polepa gliniana. Jedynymi meblami w izbie były stół, ławy, prycza i skrzynia na ubrania. W oknach zamiast szyb były błony. Obok izby mieszkalnej znajdowała się komora, w której trzymano sprzęty domowe i żywność. Gospodarstwo chłopskie obejmowało również stajnię, wozownię i stodołę, wszystko to często połączone jednym dachem. W obejściach brakowało studni, a wodę czerpano ze źródła lub prosto z rzeki. Izby oświetlano łuczywem, kagankiem, rzadko świecami.

Podstawowym pożywieniem był chleb, żur oraz nabiał. Spożywano również warzywa, szczególnie kapustę, groch, bób i rzepę. Ziemniaki aż do końca XVIII wieku nie wyszły poza uprawę ogrodową. W święta oraz w latach dostatku jedzono mięso drobiu, a rzadziej wołowe i wieprzowe. Potrawy spożywano z glinianych naczyń drewnianymi łyżkami. Zwyczajne chłopskie śniadanie, w XVIII i XIX wieku, składało się z żuru i chleba sporządzonego z najgorszych gatunków żyta z domieszką owsa. Na obiad czarna liściasta kapusta i kilka ziemniaków w łupinach, bób względnie fasola, czasami pęczak omaszczony olejem konopnym lub słoniną. Na kolację jedzono pozostały z rana barszcz zasypyany bobem lub fasolą. Uzupełnieniem tego ubogiego menu była rzepa oraz owoce.

Wolny czas chłopci spędzali najczęściej w kościele i karczmie. Niestety, pobyt w karczmach najczęściej łączył się z pijaństwem, a wprowadzony przez szlachtę przymus propinacyjny (przymus zakupu alkoholu) powodował szerzenie się tego nałogu. Przymus ten pojawił się już w XVII wieku. W naszym rejonie, w połowie tego wieku każdy chłop musiał wykupić rocznie 3 garnce (12 litrów) wódki na rodzinę. Nie było to jeszcze zbyt wiele zważywszy, że wódkę nie tylko spożywano, ale traktowano ją jako lekarstwo na dolegliwości żołądkowe, reumatyczne oraz bóle pleców, a nawet jako środek do usypiania dzieci. Niemniej na wykupienie rocznego limitu alkoholu chłop musiał sprzedać 2 korce pszenicy albo 3 korce żyta lub jęczmienia.



Fragment austriackiej mapy Galicji z 1790 r. z naniesionymi w 1824 r. poprawkami przez wiedeńskiego inżyniera.

